

Warszawa, 8 lutego 2023

Pan Robert Kempa
Burmistrz Dzielnicy Ursynów
M. st. Warszawy

Szanowny Panie Burmistrzu,

Zwracamy się do Pana, w związku z planowaną przez Dzielnicę Ursynów budową Parku Polskich Wynalazców na terenie tak zwanej „Psiej Górki” lub „Górki Na Skraju”, jako przedstawiciele i przedstawicielki organizacji społecznych o różnym profilu, w tym przyrodniczych i ekologicznych, a także jako eksperci i ekspertki w szeregu dziedzin biologii, ochrony środowiska i dziedzin pokrewnych, demokratycznie wybrani reprezentanci i reprezentantki mieszkańców Warszawy, działacze miejscy, społeczni i polityczni, a także jako sąsiedzi – tak Pańscy, jak i, przede wszystkim, planowanej inwestycji.

Wspieramy działania mieszkanki i mieszkańców Ursynowa, którym droga jest ochrona przyrody w ich Dzielnicy, i którzy już od dwóch lat apelują o zmiany w projekcie Parku. Spełnienie podnoszonych przez nich postulatów pozwoli zrealizować inwestycję nie rezygnując z jej zasadniczego celu, jakim w naszym rozumieniu jest zwiększenie dostępności i komfortu użytkowania terenu, jednocześnie zachowując walory przyrodnicze tego miejsca i – co szczególnie istotne w aktualnej sytuacji ekonomicznej – zagwarantować racjonalne i oszczędne gospodarowanie finansami publicznymi.

Według przedstawionych nam przez mieszkańców rachunków, opartych na kosztorysie projektu według cen z II kwartału 2021 roku, realizacja poniższych postulatów pozwoliłaby **zaoszczędzić co najmniej milion złotych** – a biorąc pod uwagę inflację, z pewnością dużo więcej. W szczególności, popierając głos mieszkańców, postulujemy:

1) **Rezygnację z budowy, lub przynajmniej znaczne ograniczenie i zmianę koncepcji, placu zabaw na gęsto zadrzewionym terenie** w południowej części Parku (dz. ew. 4/22 i część działki 2/66).

Postulujemy **rezygnację z planowanej wycinki drzew**, a w przypadku drzew w złym stanie fitosanitarnym – odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne, w tym np. podparcie drzew pochyłych, grożących utratą stabilności.

Priorytetem jest także **uniknięcie stwarzania zagrożenia dla korzeni drzew oraz pozostawienie naturalnego podłoża**, stanowiącego siedlisko licznych organizmów – od grzybów po jeże czy też żerujące na ziemi ptaki. Można to osiągnąć rezygnując z części urządzeń, a inne zastępując mniej inwazyjnymi rozwiązaniami.

W literaturze fachowej przyjmuje się, że poziomy zasięg korzeni absorpcyjnych drzewa obejmuje obszar rzutu korony powiększony o co najmniej 2 do 2,5 m w kierunku do zewnątrz. Na przedmiotowym terenie drzewa rosną tak gęsto, że najprawdopodobniej poziome zasięgi ich systemów korzeniowych wręcz zachodzą na siebie nawzajem. Poziome korzenie drzew na glebach miejskich znajdują się zwykle na głębokości do 30 cm.

Tymczasem obecny projekt placu zabaw przewiduje wykonanie około 400 wykopów punktowych oraz korytowanie – tj. usunięcie gleby do głębokości 60 cm i zastąpienie jej warstwami konstrukcyjnymi nawierzchni – na obszarze ponad 400 m². Ponadto, lokalizacja niemal wszystkich planowanych urządzeń zachodzi na obrysy rzutów koron drzew, co oznacza ingerencję w poziome zasięgi systemów korzeniowych i stwarza bezpośrednie zagrożenie dla kilkudziesięciu drzew.

Aby wyeliminować te zagrożenia, można zrezygnować z budowy takich urządzeń placu zabaw, które wymagają tworzenia specjalnej nawierzchni – a więc przede wszystkim urządzeń, korzystając z których dziecko może być narażone na upadek z wysokości – a także, dla pozostałych urządzeń, przyjąć inne rozwiązania konstrukcyjne, które pozwolą zmniejszyć liczbę wykopów i betonowych fundamentów.

Jak wielokrotnie wskazywali mieszkańcy, w bliskim sąsiedztwie Parku znajduje się kilka lub wręcz kilkanaście placów zabaw, które można zmodernizować, uzupełnić o nowe urządzenia. Dostępne są też alternatywne lokalizacje, gdzie można by stworzyć nowy plac zabaw bez kolizji z dziką przyrodą.

2) Rezygnację z budowy zjeżdżalni i dwóch pasm schodów na południowym zboczu Górki, kolidujących ze stwierdzonymi koloniami pszczolinek napiaskowych.

Pszczolinki, aczkolwiek nie podlegają ochronie gatunkowej, są cennymi dzikimi zapylaczami. Tworzenie kolonii w odsłoniętej glebie, często w przedeptach, na nasłonecznionych skarpach, jak to ma miejsce na Górcie Na Skraju, jest dla nich typowe. By ocalić ich siedliska, można przynajmniej przesunąć jedno pasmo schodów, położone w pobliżu zachodniego skraju parku, poza obszar kolonii pszczolinek, a z drugiego – położonego pośrodku południowego zbocza Górki – zrezygnować.

3) Pozostawienie w naturalnym stanie istniejącej roślinności na zboczach Górki.

Są to bogate, biologicznie różnorodne siedliska łąkowe. Zastępowanie ich trawnikami czy specjalnie tworzonymi łąkami kwiatnymi jest przyrodniczo niewskazane i zwyczajnie bezcelowe. Zamiast tego o wiele bardziej rozsądna będzie pielęgnacja istniejących łąk, w tym koszenie w odpowiedni sposób i w odpowiednio dobranych terminach (maksymalnie jeden – dwa razy w roku), ewentualne wzbogacenie ich składu przez dosianie lub dosadzenie nowych roślin gatunków rodzimych, zgodnych z siedliskiem, bez niszczenia istniejącej roślinności, usuwania darni, wymiany gleby czy innych tym podobnych inwazyjnych metod.

4) Rezygnację z budowy tarasów i placyków w szczytowej części Górki oraz zwężenie projektowanych ścieżek w celu zachowania jak największej powierzchni biologicznie czynnej w Parku.

Obecny projekt zakłada jej redukcję aż o jedną piątą (19,4%). Rezygnacja z wymienionych elementów pozwoli w większym stopniu zachować naturalny charakter terenu, przyczyni się do lepszego retencjonowania wody, zapobiegnie niszczeniu wielu siedlisk roślin i zwierząt, a także – przyniesie niebagatelne oszczędności.

Pragniemy podkreślić, że nie jesteśmy przeciwni idei upamiętnienia polskich wynalazców, ani poprawy walorów rekreacyjnych terenu. Kluczowym powodem naszej interpelacji jest troska o zachowanie wartości przyrodniczych przedmiotowego obszaru.

Teren Górki Na Skraju, na którym ma być realizowana inwestycja, stanowi doskonały przykład tego, co w literaturze naukowej określa się mianem „czwartej przyrody”: bogaty, zróżnicowany ekosystem,

który wykształcił się w sposób naturalny w biotopie ukształtowanym przez działalność człowieka – w danym przypadku, budowę Ursynowa przed czterdziestu laty. Tego rodzaju miejsca zasługują na szacunek i ochronę, są bowiem cennymi ostojami różnorodności biologicznej w miastach.

Nie każdy obszar musi mieć status porównywalny z Puszcą Białowieską, by był wart zachowania. Według badań, naturalne siedliska „czwartej przyrody” realizują szereg usług ekosystemowych, takich jak np. sekwestracja dwutlenku węgla, oczyszczanie powietrza, obniżanie temperatury, skuteczniej niż urządzona zieleń parkowa. Tereny takie są w związku z tym szczególnie cenne w zmniejszaniu odczuwalnych skutków zmian klimatu oraz zwalczaniu zjawiska tzw. „miejskiej wyspy ciepła”.

Ponadto, zachowanie różnorodności biologicznej na obszarach miejskich jest niezwykle ważne dla dobrostanu mieszkańców, wpływając w istotny sposób na poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego osób korzystających z miejskich terenów zieleni. Szczególne znaczenie ma tu różnorodność gatunkowa ptaków. Badania naukowe wykazały, że im jest ona wyższa, tym poziom satysfakcji z życia mieszkańców w takim mieście jest wyższy. Co być może zaskakujące, badania wykazały też, że wzrost różnorodności gatunkowej ptaków jest źródłem większej satysfakcji życiowej niż proporcjonalny wzrost dochodu netto na gospodarstwo domowe.

Tymczasem dostępne badania porównawcze z terenu Warszawy z ostatnich lat dowodzą, iż w następstwie rewitalizacji parków liczebność i różnorodność gatunkowa ich awifauny istotnie i trwale spada. Wśród przyczyn takiej sytuacji wskazuje się na przekształcanie szaty roślinnej oraz zwiększenie antropopresji w poddanych renowacji parkach.

Apelujemy, by wsłuchał się Pan w głos mieszkańców i ekspertów. Jesteśmy przekonani, że wciąż nie jest za późno na dokonanie zmian w projekcie, korzystnych zarówno dla przyrody, jak i dla finansów publicznych.

Z naszej strony, pozostajemy otwarci na poszukiwanie kompromisowych rozwiązań w drodze dialogu i wyrażamy gotowość do spotkania z udziałem przedstawicieli inwestora, wykonawcy, strony społecznej i wspierających ją ekspertów. Odpowiedź prosimy przekazać do: Agata Diduszko-Zyglewska, [ag\[REDACTED\].com](mailto:ag[REDACTED].com) Mateusz Laszczkowski, [ma\[REDACTED\].com](mailto:ma[REDACTED].com) Katarzyna Udrycka, [k\[REDACTED\].com](mailto:k[REDACTED].com)

Z poważaniem,

Maciej Antosiuk, radny Dzielnicy Ursynów, Projekt Ursynów

dr Magdalena Budziszewska, Uniwersytet Warszawski dla Klimatu, Wydział Psychologii UW

dr hab. Przemysław Chylarecki, profesor w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN

Jeremi Czarnecki, przewodniczący Nowej Lewicy na Ursynowie

Agata Diduszko-Zyglewska, radna m. st. Warszawy, wiceprzewodnicząca Nowej Lewicy
w Warszawie

Zuzia Dłużniewska, Fundacja Inna Przestrzeń

Fundacja Alter Eko

Fundacja „Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat” – Renata Markowska, prezeska

Fundacja Psubraty

Fundacja Puszka – Aleksandra Litorowicz, prezeska

Fundacja Szklane Pułapki

dr Mikołaj Golachowski, teriolog

Agnieszka Gołębiowska, popularyzatorka wiedzy o przyrodzie miasta, Dzikie Bielany – Miasto
Bioróżnorodne

Fatima Hayatli, ornitolożka, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego,
Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Witek Hebanowski, Fundacja Inna Przestrzeń

dr inż. arch. kraj. Kasper Jakubowski, prezes Fundacji Dzieci w Naturę

Krzysztof Janus, ornitolog, chiropterolog

Paweł Jaszczuk, Punkt Informacji Klimatycznej „Wodniczka”

Jacek Karczewski, przyrodnik, pisarz, aktywista, popularyzator przyrody

Sławomir Kasjaniuk, popularyzator wiedzy o przyrodzie, ornitolog

dr Andrzej Kołodziejczyk, hydrobiolog, malakolog, Uniwersytet Warszawski

dr Iwa Kołodziejska, biologka i antropolożka, Uniwersytet Warszawski

Michał Książek, ornitolog, poeta, pisarz, aktywista

Kamil Kuzak, członek Zarządu Lewicy Razem w Warszawie, koordynator dzielnicowy na Ursynowie

Bogusław Lasocki, fotograf przyrody

Mateusz Laszczkowski, Grupa „W Obronie Górki”

prof. dr hab. Maciej Luniak, ornitolog, Muzeum i Instytut Zoologii Polskiej Akademii Nauk

Stanisław Łubieński, pisarz-przyrodnik

prof. dr hab. Szymon P. Malinowski, fizyk atmosfery, Uniwersytet Warszawski

Karolina Mazurska, specjalista w zakresie ochrony przyrody i prawa ochrony przyrody

Jan Mencwel, pisarz, aktywista

dr hab. Tomasz Mokrzycki, entomolog, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Antoni Pomianowski, radny Dzielnicy Ursynów, Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa

Daniel Petryczkiewicz, fotograf, aktywista, ambasador rzeki Małej

Paweł Pstrokoński, ornitolog, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

dr Michał Redlisiak, ornitolog

dr hab. Marcin Sielezniew, entomolog, profesor Uniwersytetu w Białymstoku

Mateusz Skłodowski, botanik, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego

Stowarzyszenie Częstochowa Przyjazna Jerzykom – Jerzyk w Dzielnicy Stradom

Stowarzyszenie Jestem na pTAK!

Stowarzyszenie Nasz Bóbr

Marek Szolc, radny m. st. Warszawy, współprzewodniczący Nowej Lewicy w Warszawie

Paweł Tkaczyk, leśnik, Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”

Katarzyna Udrycka, edukatorka klimatyczna, ekspertka programu Climate Leadership, UNEP/GRID
Warszawa Centrum

Adam Wajrak, dziennikarz, pisarz, popularyzator przyrody

Monika Wójcik-Musiał, wiceprezes Towarzystwa Przyrodniczego „Kawka”, ornitolog

Adam Zbyryt, biolog, ornitolog, Uniwersytet w Białymstoku

Wojciech Zimiński, dziennikarz

Hanna Żelichowska, fotografka przyrody, członkini OTOP i STOP

Do wiadomości:

1. Prezydent m. st. Warszawy, Pan Rafał Trzaskowski, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa;
2. Przewodnicząca Rady m. st. Warszawy, Pani Ewa Malinowska-Grupińska, Pl. Defilad 1, 00-901 Warszawa.